

21.02.2013

Kaplica grobowa rodziny Ordęgów pw. św. Krzyża

autor: magda955@op.pl

Jan Ordęga wybudował na osi głównej alei cmentarza kaplicę pw. św. Krzyża. Pochowana została tam jego żona Karolina, mimo iż była luteranką. Władze kościelne wymusiły jednak na Ordędze przeniesienie ciała żony. Później, także inni członkowie rodziny zostali pochowani w tym miejscu.

Kaplica grobowa rodziny Ordęgów pw. św. Krzyża

W 1852 r. ówczesny właściciel Żelechowa, Jan Ordęga, wybudował przy głównej alei cmentarza grzebalnego kaplicę grobową dla swojej rodziny pod wezwaniem św. Krzyża. Kaplicę zaprojektował Wincenty Merlini. W grobowcu pod kaplicą spoczęła żona Jana Ordęgi, Karolina z Danglów, zmarła w 1851 r. Była ona wyznania luteranckiego. Pochowanie protestantki na katolickim cmentarzu przysporzyło wielu kłopotów Janowi Ordędze. Proboszcz żelechowski, ks. Andrzej Krasuski, odmówił poświęcenia tego grobu. Fakt ten zapoczątkował długotrwałe śledztwo prowadzone przez pełnomocników Konsystorza Generalnego Diecezji Podlaskiej.

Efektym dochodzenia była decyzja Konsystorza z 1857 r., wzywająca Jana Ordęgę do usunięcia z rodzinnego grobowca ciała luteranki. Można pan najprawdopodobniej upozorował przeniesienie ciała żony, po czym zawiadomił Konsystorza o wykonaniu polecenia. Oświadczenie jego uznano widocznie za wiarygodne i wkrótce grobowiec oraz wzniesiona nad nim kaplica zostały poświęcone. Stara wieść głosi jednak uparcie, że ciało możnej luteranki nadal pod kaplicą spoczywa.

Jan Ordęga zmarł w 1871 r. Jego syn, Jan Artur Ordęga, był bardziej życzliwy Kościołowi. Na powiększenie świątyni parafialnej ofiarował 30 tys. rubli. Pozytywny wpływ na sympatię do parafii miała niewątpliwie okoliczność, że był ożeniony z siostrą proboszcza, Michaliną Korwin-Bieńkowską. Poza tym przykładnie uiszczal dziesięcinę (mimo, że od czasów powstania styczniowego była ona dobrowolną).

Nic więc dziwnego, że ks. Konstanty Korwin-Bieńkowski umieścił w kościele parafialnym w pobliżu prezbiterium tablicę pamiątkową poświęconą Janowi Arturowi i jego żonie. Jan Artur Ordęga, zmarły w 1897 r., również został pochowany w grobowcu rodzinnym.

W 1934 r. umarł ostatni z linii męskiej żelechowskich Ordęgów, Jan Michał. Podobnie jak Karolina z Danglów był on innowiercą (kalwinem). Ówczesny proboszcz, ks. Wacław Milik, nie chciał zezwolić na pogrzeb i odmówił wydania kluczy do rodzinnej kaplicy Ordęgów. Po długich pertraktacjach udostępnił grobowiec, ale pogrzeb odbył się w obrzędzie protestanckim. Na czele konduktu żałobnego szedł pastor sprowadzony z Warszawy. Oburzony tą sytuacją ks. Milik przy okazji remontu kościoła polecił usunąć tablicę poświęconą Janowi Arturowi i Michalinie Ordęgom. Obecnie nie ma po niej śladu.

Kaplica grobowa pod wezwaniem św. Krzyża reprezentuje styl klasycystyczny. Jest zbudowana na planie prostokąta, murowana z cegły i otynkowana. Elewacja frontowa zwieńczona jest trójkątnym szczytem z tympanonem wypełnionym sztukatorską dekoracją o motywach roślinnych, z herbem Ordęgów - Łódzia. Nad drzwiami usytuowana jest płaskorzeźba dwóch aniołów. Dach jest dwuspadowy, kryty blachą. Wewnątrz znajduje się ołtarz i epitafium: Karoliny z Danglów Ordężyny z herbem własnym Danglów oraz dwuipółletniej Tereni Ordęga, zmarłej w 1859 r. W dolnej części kaplicy

umieszczonych jest 13 trumien. 12 z nich kryje członków rodziny (Michalina, 3 Janów, Zygmunt, Karolina, Zofia z Ordegów Łabędzka, Terenia i 4 bez podpisu).